

Biblioteka

# GŁOS ROBOTNICZY

## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

### Organizacja Narodów Zjednoczonych

Dzisiaj w Londynie nastąpi uroczyste otwarcie obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Data 10 stycznia wejdzie niewątpliwie do dziejów świata jako ważny etap w walce o trwały pokój dla ludzkości.

Lata poprzedzające zwołanie parlamentu świata były latami straszliwych i krwawych zmagnięć prowadzonych oskarżenie przez narody świata, przeciwko faszystowskiemu napaścińskiemu — Niemcom hitlerowskim, imperialistycznej Japonii i ich satelitom.

Póki istniały na świecie ogniska agresji faszystowskiej nie można było myśleć o pokoju. Trzeba było mobilizować wszystkie siły dla pokonania napaścińskich faszystowskich, dla takiego zdruzgotania imperializmu niemieckiego i japońskiego, aby już nigdy nie były one w stanie targnąć się na wolność i życie innych narodów.

Zadanie to zostało spełnione. Niemcy hitlerowskie i Japonia imperialistyczna zostały zniszczone.

Najwięcej dla zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi dokonały niewątpliwie na czele Związku Radzieckiego, Klęski Hitlera pod Moskwą i Stalingradem były przełomowe w dziejach wojny, zdecydowały o ostatecznej klęsce Trzeciej Rzeszy. Ołbrzymią siłą w walce o zwycięstwo narodów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych które również nie żałowały ni krwi, ni mienia w walce o pokonanie napaścińskich faszystowskich.

Naród polski chociaż liczebnie mniejszy oraz biedniejszy od naszych wielkich sojuszników — ma słuszny powód do dumy — ze swojego udziału w zwycięstwie. Na nas pierwszy spadła nawała hitlerowska. Nasz żołnierz pierwszy przelał krew w tej wojnie, a później, gdy kraj został podbity przez najzłotoczniejszych Niemców również ani na chwilę nie ustawała codzienna podziemna wojna narodu przeciwko załogom. Żołnierz polski krwawił pod Lenino, nad Bugiem, nad Wisłą, nad Odrą, i dotarł wreszcie u boku Armii Czerwonej do jaskini wroga — do Berlina i na gruzach stolicy duńskiej z siebie Niemców za łopotaly biało-czerwone sztandary obok sztandarów naszych wielkich sojuszników. Krwawił żołnierz polski i w obronie Francji i w walce o Anglię, i wśród szlak Narwiku, i w górach włoskich. Czwarta część Polaków zginęła w tej straszliwej wojnie.

I właśnie dlatego, że my Polacy, tyle potrafiliśmy oddać z siebie w walce o naszą i innych wolność, może nikt bardziej od nas nie odczuwa potrzeby wykorzystania owoców tak drogo okupionego zwycięstwa. Pragniemy pokoju. Trwałego pokoju. I dlatego w pełni doceniamy znaczenie obecnego plenarnego posiedzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pragniemy, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się instytucją stałą, stojącą na straży stałego pokoju ludzkości.

Klęski Niemiec hitlerowskich i faszystowskiej imperialistycznej Japonii nie były bynajmniej równoznaczne z likwidacją wszystkich wrogów pokoju. Jeszcze działała na świecie ciemna siła, które upatrują swój interes i swoje życie w wojnie. Reakcja polska i ta na emigracji, i ta w kraju marzy o trzeciej wojnie światowej, jako zbawieniu dla siebie, jako o drodze jedynej, która ma ją spowrotem wynieść do władzy.

Cóż tych panów może obchodzić, że taka „trzecia wojna” oznaczałaby dla naszego kraju, dla naszego narodu — ostateczne wyniszczenie i zgon...

Byłoby niebezpiecznym nie widzieć machinacji tych ciemnych sił, tych wszystkich spekulatorów krwią i życiem narodów. Intrygi, groźby, szantaże, prowokacje — oto ich broń. Niezłoty krzyk było ze strony szlachetnej naszej rodzimej reakcji o bom-

## PARLAMENT NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

### rozpoczyna dziś uroczyste obrady w Londynie

## „Stoimy u progu olbrzymich możliwości”

LONDYN (BBC). Brytyjski minister Stanu, Noel Baker, wygłosił wczoraj przemówienie radiowe, w którym powiedział między innymi, co następuje:

„Pierwsze Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych nie jest zebraniem dyplomatycznym, zwołanym ad hoc dla omówienia jakiejś jednej sprawy. Jest to trwała instytucja, która ma się przekształcić w rząd światowy lub też Trybunał Najwyższy, który będzie decydował o losach ludzkości”.

Dalej minister Baker powiedział: „Organizacja Narodów Zjednoczonych winna sobie zapewnić szeroki i dobrze zorganizowany system rozpowszechniania wiadomości o toczących się obradach, ponieważ wszystkie narody muszą wiedzieć co mówią i czynią ich przedstawiciele, odpowiedzialni za ich losy”.

Minister Baker uważa, że ludzie, którzy się spełnienia szczytnych zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych. Są to ludzie, związani z zasadami swobód demokratycznych, są to przede wszystkim wielcy parlamentarzyści — premierzy

i ministrowie. Min. Baker ciągnął dalej:

„Celem prac Zgromadzenia Plenarnego jest położyć kres wojnie i szaleńczym zbrojeniom, jak również zwalczyć anarchię, spowodowaną przez obawę przed wojną. Arbitraż siły winien ustąpić przed arbitrażem prawa. Każdy członek tej organizacji jest zobowiązany do rozwiązywania konfliktów na drodze pokojowej, zobowiązany nie używać siły przeciwko niezawisłości i suwerenności innych państw, zobowiązany do niesienia czynnej pomocy, celem zapobieżenia napaści”.

Na zakończenie min. Baker powiedział: „Jeżeli narody, wchodzące w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych z własnej, nieprzymuszonej woli będą honorować swe decy-

zje, to zacznie się nowa era bez wojny i nędzy. My — Narody Zjednoczone — prowadzimy wojnę za utrzymanie pokoju. Jeżeli wszystkie narody z całą dobrą wolą i szczerym sercem przystąpią do prac wspólnych, to osiągnie się powodzenie celów Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

#### PRZYJĘCIE POWITALNE.

LONDYN (BBC). Stolica Wielkiej Brytanii stoi pod znakiem Plenarnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Król Jerzy VI zwiędził dziś gmach Central-Hallu, na którym powiewają już flagi 51 państw wchodzących w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wczoraj wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie powitalne w pałacu Saint James.

Dzisiaj o godzinie 4 po południu nastąpi uroczyste otwarcie Sesji Plenarnej Organizacji Narodów Zjednoczonych, na którym przemówienie powitalne wygłosi premier brytyjski — Attlee. W piątek wieczór zostaną prawdopodobnie podane do wiadomości wyniki wyborów do Rady Bezpieczeństwa. Jak wiadomo, Rada Bezpieczeństwa składa się z przedstawicieli 11 państw. Stałymi członkami Rady są: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja i Chiny. Pozostałych 6 członków niesłychanie wybiera się do dwa lata.

Szef rządu francuskiego — gen. de Gaulle oświadczył, że jeżeli przed obrady sesji plenarnej w sprawie o znaczeniu żywotnym dla Francji, to przybędzie on do Londynu i stanie na czele delegacji francuskiej.

Radio londyńskie podaje iż została już ustalona lista członków Wojskowej Komisji Sztabu Zjednoczonych Narodów, z ramienia Wielkiej Brytanii.

#### ROZMOWA BEVIN — BYRNES

LONDYN (BBC). Korespondenci dyplomatyczni donoszą, że podczas spotkania ministrów Bevina i Byrnosa, które miało miejsce we wtorek, nie prowadzono żadnych rozmów o charakterze politycznym.

#### Rokowania w Chinach

LONDYN (BBC). Z Czung-Kingu donoszą, iż chiński minister spraw zagranicznych zanichał wyjazdu do Londynu na Walne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych z powodu toczących się obecnie rokowań rządu Centralnego z przedstawicielami komunistów chińskich.

Na czele delegacji chińskiej stanie, zamiast niego, ambasador Chin w Londynie — dr. Wellington Koo.

#### Zgon prof. Kutrzeby

KRAKÓW. Tel. wł. W Krakowie zmarł w dniu 7 stycznia r.b. znakomity uczonej polski ś. p. Stanisław Kutrzeba — prezes Polskiej Akademii Umiejętności, poseł do Krajowej Rady Narodowej. Społeczeństwo polskie traci w ś. p. profesora St. Kutrzebę jednego z najlepszych synów.

## Mowa króla Jerzego

LONDYN (BBC). Na wydanym dla 900 delegatów na Walne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych bankiecie król Jerzy VI wygłosił przemówienie powitalne do zebranych. Na bankiecie obecni byli tylko mężczyźni. Mowa bankietu było bardzo skromne. Goście zjawili się w strojach wieczorowych, zwykłych i mundaturach wojskowych. Na prawo od króla siedział przedstawiciel Kolumbii — dr. Eddardo Anhel, na lewo — minister spraw zagranicznych Belgii — Spaak.

Król Jerzy VI powiedział, co następuje: „Panowie! Witam Was jak najserdeczniej w Londynie. Moje szczerze życzenia pomyślnej pracy będą Wam towarzyszyć przez cały okres trwania tego Zgromadzenia, które odbywa się na oczach całej ludzkości”. Król dał wyraz swemu zdrowieniu, że Zgromadzenie odbywa się w Londynie, w gmachu znajdującym się naprzeciwko Parlamentu — symbolu swobód demokratycznych.

Król powiedział: „Dzięki Opatrzności cieszymy się od wielu wieków swobodami i równościami. Dziś — gdy tu przybyłście, życzą Wam aby przez Was zostały te szczytne cele osiągnięte. Spoczywa na Was ciężka odpowiedzialność podźwignięcia świata z tego stanu, który już raz doprowadził go na skraj przerażenia”. Dalej Król powiedział: „Karta Narodów Zjednoczonych — to szlachetne narzędzie, które zapewni równe prawa wszystkim męż-

czyznom i kobietom wszystkich państw — zarówno dużych jak i małych.

Ale obok praw istnieją też obowiązki których cechą zasadniczą jest służba dla wspólnego dobra Narodów Zjednoczonych”.

Dalej Król nawiązał do prac dokonanych w San Francisco i Londynie i podkreślił, iż delegaci winni wykazać zrozumienie wzajemne, tolerancję i cierpliwość. Dzisiaj stoimy u progu olbrzymich możliwości, ciągnął dalej Król, wy będziecie mogli zdecydować czy usunąć cieśnięcie, które panowały nad światem przyniesie promienną jutrzankę, czy też nastąpi o nowne zachmurzenie. Na zakończenie Król złożył uroczyste zapewnienie — „Narody moje walczyły od początku do końca w obywatel wojnach światowych i nie zawiodły nadziei ludzkości. Nie zawiodą jej i teraz”.

W imieniu delegatów odpowiedział królowi Jerzemu VI dr. Anhel podkreślając w swym przemówieniu, iż najważniejszym krajem dla zebrania tego rodzaju, jak Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych, jest Wielka Brytania, Brytyjska Wspólnota Narodów jest najlepszym dowodem solidarności — narody wchodzące w jej skład, staną się solidarnie w obronie swych praw w obliczu niebezpieczeństwa.

## Reorganizacja rządu rumuńskiego

LONDYN (BBC). Według doniesienia z Bukaresztu odbyło się tam we wtorek wieczór nadzwyczajne posiedzenie gabinetu rumuńskiego w którym wybrano nowy rząd. Rząd Rumunii w charakterze ministrów bez tek-

stów ogłosił, iż w najbliższym czasie będą przeprowadzone wybory w głosowaniu tajnym, przy czym zapewniona będzie wolność prasy, mowy i zebrań.

bie atomowej, zbrojna w którą Anglia wszczęła ma rzekomo przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Niezłoty krzyk było ze strony szlachetnej naszej rodzimej reakcji o bom-

podają źródła angielskie, że Związek Radziecki również jest w posiadaniu tego wynalazku i to nawet podobno o działaniu jeszcze silniejszym.

— Widzimy machinacje wrogów pokoju i wraz ze wszystkimi narodami zwalczać je będziemy.

Interes pokoju jest jednocześnie interesem Polski. Dlatego nasz kraj uczyni wszystko aby rozpoczynające się obecnie w Londynie obrady Organizacji Narodów Zjednoczonych przyniosły najowocniejsze

wyniki. W oparciu o przyjaźń i sojusz narodów Związku Radzieckiego, narodów słowiańskich, w oparciu o przyjaźń i sojusz naszych sprzymierzeńców zachodnich postaramy się zająć godne miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nie wątpimy też, że narody świata, które w czasie tej wojny nieraz wyrażały hold waleczności i męstwo Polaków potrafią również docenić miejsce, jakie odrodzona Polska zajmuje w Europie, rolę jaką odgrywa w walce o pokój.



# Pamiętniki hitlerowskiego zbrodniarza

## 33 tomy cynicznych wynurzeń „gubernatora” Franka

Norymberga, w styczniu

Specjalna korespondencja „Głosu Robotniczego”

To jest Frank. Do niedawna jeszcze „Reichsminister” i „Generalgouverner”, a dziś po prostu w terminologii Trybunału „Angeklagte” (oskarżony), zajmujący na ławie miejsce Nr 6.

Frank znany był wśród Niemców jako Frank II. Dla nas pozostanie Frankiem pierwszym i ostatnim, z którym Polska ma poważny rachunek do wyrównania.

Dziś „generalny gubernator”, ujęty w rygor przepisów więziennych siedzi na sali rozpraw ukrywając twarz w dłoniach i przystania oczy czarnymi okularami.

Patrząc na tysawego szatyna, w zniszczonym szarym garniturze, a przed oczami mam wyniosłą postać we wspaniałym mundurze, przyjmującą defilady i pochody rozkiszanej hulastry — pod godłem swastyki.

Dzieje Franka i jego działalności w „GG” zna każdy Polak, ale świadectwo, które sam sobie wystawił, zawarte w pamiętnikach „gubernatora” dostępne jest tylko nielicznym osobom w Norymberdze.

Pamiętniki te, oprawne w płótno i ujęte w 33 tomy pisma maszynowego obejmują okres jego gospodarki na ziemiach polskich od października 1939 do końca 1943 roku, zaś ostatnie 5 tomów w segregatorach zamyka okres działalności Franka — aż do dnia jego ucieczki z Wawelu.

Od dłuższego czasu dr. Piotrowski — członek naszej delegacji prawniczej w Norymberdze, zajmując się studowaniem pamiętników, których wyjątki miałem możliwość czytać.

Trzeba mieć dużo zimnej krwi, albo też nie znać języka niemieckiego, aby móc obojętnie przetrząsnąć kartkę po kartce wielkiego „dzieła” z opisami „chwalebnych czynów” na ziemiach uciemnionej Polski.

Pamiętniki są prowadzone w pierwszej osobie, noszą one raczej formę dziennika urzędowego, w którym bezmienny hitlerowski kronikarz opisuje niemal każdy dzień „pana generalnego gubernatora”, jak oficjalnie tytułowany jest Frank.

Każdy tom zawiera po kilkaset stron maszynowego pisma, a całość dzieli się na dwie części.

W pierwszej zawarte są protokoły posiedzeń tzw. „rządu GG” i obrady partii, w drugiej — przemówienia i „złote myśli” Franka, wypowiedziane przy łada okazji.

Zarząd Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej zawiadamia, że w dniu 11 bm., o godzinie 19-cj, w sali Miejskiej Rady Narodowej, ul. Pomorska 16 odbędzie się pierwsze posiedzenie wybranego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej. Z uwagi na ważność sprawy wszyscy wybrani do Prezydium i Sekcyj członkowie, przedstawiciele org. politycznych, społecznych, naukowych i przedsiębiorstw, proszeni są o punktualne przybycie.

Tu właśnie w pamiętnikach znalezione zostało słynne oświadczenie Franka, wygłoszone na jednym z posiedzeń „rządu” w roku 1943: „Moi panowie — powiedział wtedy Frank — Roosevelt zamieścił nas wszystkich na liście przestępców wojennych, a ja mam zaszczyt być przestępcą Nr 1. Nie należy wobec tego być zabardzo przeczulonym w postępowaniu z Polakami, bo i tak mamy być przecież ukarani”.

Trafnie przewidział Frank to, co nastąpiło w dwa lata później.

W roku 1944 Frank powiedział: „Jest mi zupełnie obojętne, czy wszyscy Polacy w GG zostaną posiekani, byle tylko dało się utrzymać względny spokój do końca wojny. Nie zważam się przed rozstrzelaniem nawet stu Polaków za jednego Niemca”.

„Względny spokój” nie dało się utrzymać. Jeszcze w 1943 r. gen. von dem Bach, wymieniany przez Franka, jako von dem Bach Zalewski przyznał, że represjami policyjnymi nie można rządzić w żadnym kraju, a zatem i w Polsce. Mimo to Frank stosował politykę represji i terroru. Brał on bezpośredni udział w likwidacji Żydów polskich, w rozgromieniu warszawskiego ghetta i niejednokrotnie twierdził, że Żydów trzeba wybić, co do jednego.

Niewiele lepszy był jego stosunek do Polaków. Zalecił on swoim „fuehrerom” politykę jątżenia i podlegania, posługując się nacjonalistami ukraińskimi i w całej rozciągłości stosował zasadę: „divide et impera”.

Frank jest dziś podobno gorliwym katolikiem. Często prosi o księdza do celi więziennej, modli się, kłęczy w kaplicy, a nawet płacze. Czy to ten sam człowiek, który zakazał urzędnikom niemieckim chodzenia do kościołów katolickich, aby księża polscy nie osłabili w nich instynktu nienawiści do Polaków?

Chrześcijańskiemu, który z zimną krwią na jednym z posiedzeń rządu podał liczbę 1.800 rozstrzelanych Polaków, jako jednorazową akcję odwetu.

Zbliża się okres powstania. Oprawcom zaczyna się grać pod nogami. Frank zarządza specjalne przeszkolenie policji w GG i projekcję dokonania blokady miast. 3 sierpnia 1944 r. znajdujemy w pamiętnikach następujący zapis: „Pan gubernator porozumiał się telefonicznie z szefem frontu wschodniego, gen.-plk. Guderianem, którego prosił o odsiecz dla Warszawy. Gen. Guderian zapewnił o wysłaniu oddziałów z Wrocławia i powiedział, że po złamaniu oporu, Warszawa na polecenie fuehrera ma ulec całkowitemu zniszczeniu.”

Po rozmowie tej pan generalny gubernator komunikował się z gubernatorem Fiszerem w Warszawie.

Powstanie zostało złamane, a Warszawa, zgodnie z rozkazem bandytów — spalona.

Na wiadomość o tym, że Częstochowa padła w styczniu 1945 r. Frank ucieka z Polski, o czym niemiecki kronikarz ze śmieszłą skrupulatnością notuje: „w słoneczny zimowy dzień pan generalny gubernator zegnał się z pokojami na Wawelu.”

Z Krakowa zawłódł go droga do Bawarii. Nie jeden tylko Frank uciekał w góry bawarskie. Podążali tam za nim między innymi dwaj (niestety) Polacy. W pamiętniku znajdujemy o tym następującą wzmiankę: „Do domu pana generalnego gubernatora w Neuhausen przybył dziś dr. Skiński i dr. Burdecki z małżonkami.”

Zamknijmy księgę pamiętnika. Dość mamy dowodów winy, dość przyczyn, aby żądać sprawiedliwości i kary. Przecież nawet generał policji i dowódca SD — dr. Schoengard oświadczył na posiedzeniu rządu gubernatorstwa, iż żaden naród na świecie nie podlegał takiemu prześladowaniu i ukłaskowi jak Polacy.

Gdy wychodziłem z pokoju delegacji polskiej, mając jeszcze w pamięci cytaty i zdania z pamiętnika, podszedł do mnie na korytarzu dostojny pan w tozde. Dojrzał widocznie na moim mundurze napis „Poland”, gdyż skłoniwszy się uprzejmie zapytał: „jestem dr. Dix — obrońca Franka, czy mógłby mi pan powiedzieć, gdzie urzęduje delegacja polska?”

— Delegacja polska urzęduje w gmachu Trybunału, ale dlaczego pan właśnie o to pyta, panie obrońco?

— Bo chciałbym bardzo nawiązać z tymi panami kontakt...

— Wierzę, że teraz chciałby. I to nie tylko obrońca, ale i jego klient. I że bardzo by prosił o chwilę zapomnienia o tych sześciu lat.

Po co mówić o rzeczach niemiłych?

Ale dr. Cyprian, członek naszej delegacji któremu zakomunikowałem o pierwszym próbnym podjęciu obrony niemieckiej, oświadczył krótko i stanowczo: „przepisy Trybunału nie zabraniają nikomu prawa wstępu do pokoju delegacji polskiej, a więc i obrońcom. Ale również i wyście z naszego pokoju leść szeroko otwarte, przede wszystkim dla Niemców, a już szczególnie dla obrońcy Franka.”

Zdaje się jednak, że dr. Dix nie odważył się zapukać do drzwi na trzecim piętrze gmachu, na których widnieje napis: „Delegacja polska”. Leopold Marszałek.

### W kilku wierszach

Z Moskwy donoszą, iż we wtorek wieczór odbyło się na Kremlu przyjęcie, które wydał generalissimus Stalin na cześć przebywającego w Moskwie premiera Bułgarii — Kimona Georgiewa.

Z Aten donoszą, że z powodu dalszego spadku kursu drachmy, ludność wiejska, dostarczając żywność do miast, odmawia przyjmowania pieniędzy i żąda wymiany produktów żywnościowych na wyroby przemysłowe.

Do Wiednia udała się komisja parlamentarzystów brytyjskich, w której skład wchodzi 4 członkowie partii pracy i dwaj konserwatyści. Komisja zamierza pozostać w Wiedniu i strefie okupacji brytyjskiej około 10 dni, a następnie udać się do radzieckiej strefy okupacji Austrii.

Inne grupy parlamentarzystów brytyjskich udały się do Niemiec i Polski.

W Hastings rozgrywał szachowe doszły do finału. W dalszym ciągu prowadził przedstawiciel Polski — dr. Tartakower, który osiągnął 8 i pół punkta. Następnie miejsce zajmuje gracz szwedzki — Erstroem, mający 8 punktów.

Z Nowego Jorku donoszą, iż przystąpiło tam do strajku 6 tysięcy pracowników Towarzystwa „Western Electric”. Przewidywane jest również przystąpienie do strajku 7 tysięcy pracowników Towarzystwa „Western Union”.

Na skutek strajku pracowników telegrafu Nowy Jork pozostaje od godz. 7-ej rano dnia 9 stycznia bez połączenia telegraficznego z resztą kraju.

### Więści z całego kraju

#### POGRZEB BOHATERA WALKI PODZIEMNEJ

W Chorzowie odbył się manifestacyjny pogrzeb Piotra Kłamy, bohatera podziemnej walki o wolność z czasów okupacji.

Piotr Kłama, robotnik z huty „Kościszko” był komendantem okręgu chorzowskiego podziemnej organizacji ZWZ. Aresztowany przez Gestapo w marcu 1944 r. został ścięty w więzieniu w Bogucicach 29 grudnia 1944 roku.

Obecnie zwłoki Piotra Kłamy przewieziono do Chorzowa i pochowane na tuższym cmentarzu. W pogrzebie wzięły udział poczty sztandarowe, zwarte formacje wojska i M. O., liczne delegacje zakładów pracy i obywateli.

#### PRODUKCJA ŻELAZA LECZNICZYCH.

Związek Gospodarczy RP „Spolem” zakupił do końca ub. r. 200.000 kg żelaza leczniczych, przemysłowych i spożywczych z nowego zboru. Poza tym ze starych t. zw. „poniemieckich” zapasów zabezpieczono 160.000 kg.

#### LIKWIDACJA SZAJKI PRZEMYŃNIKÓW.

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zlikwidowali w Cieszynej szajkę przemysłników w liczbie 27 osób, którzy trudnili się zawodowo przemysłem z Czechosłowacji, bibulek do papierosów, sacharyny, stalówek itp. Zatrzymanym odebrano znaczne ilości towarów.

#### SKAZANIE BESTIALSKIEGO VÖLKSDUITSCHA.

Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Chodzieży skazał na śmierć Volksdeutscha Herberta Hoffmana z Podszolice, który w czasie okupacji zagnał się nad pracującymi u niego polskimi robotnikami.

## Czystka w armii japońskiej

LONDYN. (BBC). Z Tokio donoszą, iż rząd japoński zebrał się na naradę celem rozpatrzenia ostatniego rozkazu gen. Mac Arthura, dotyczącego wyeliminowania z rządu jednostek ultra-nacjonalistycznych i byłych przywódców wojskowych. Według zdania korespondenta Reutera przy rygorystycznym wprowadzeniu w życie tego rozkazu z obecnego gabinetu należałoby usunąć wszystkich prawie ministrów — wyjąwszy premiera Shideharę, ministra skarbu i ministra spraw zagranicznych.

Władysław Pawlak

## Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

— Wie pan, nie raz o tym mówiłem, nawet i dzisiaj na podwórku, że każdy powinien szwaba gdzie może sprzątnąć...

— Tak, miał pan słusność, ale to nie tak trzeba robić... To, że pan coś uszkodzi w fabryce, a nawet gdyby i ktoś zabił Niemca, to prawda, szkodzi im, lecz nie tak, jak gdyby czyniło się to w sposób zorganizowany, celowo... Na przykład w fabryce, gdyby pan zepsuł zamiast to, co panu podpada pod rękę, maszynę, która zahamuje na jakiś czas produkcję, albo sprzątnęło takiego, nie jaki się nadarzy, a takiego, który jest dla nas szkodliwy, wykonując to celowo i świadomie... Jak pan myśli, czy nie byłoby to lepiej?...

— Naturalnie, w organizacji robiłoby się to sprawniej i w sposób przemyślany.

— Czy pan zgodziłby się należeć do takiej organizacji? — Wieczorek wpatrzył się w Franusia.

Franus milczał, zastanawiał się nad odpowiedzią.

— Może bym się zgodził, lecz gdzie ich szukać, a nawet nie wiem, czy takie organizacje istnieją.

— Są. Niech pan nikomu nie mówi, ja należę do takiej organizacji. Jest to organizacja

robotnicza, która ma już za sobą tradycję walki z faszyzmem, która nie ogląda się na nikogo: ani na Londyn, ani na Anglię. My się nie ludzimy; że oni przyjdą i nas uwolnią. Nam trzeba już walczyć o wolność, a nie tylko czekać i cierpieć... Czy pan chciałby należeć do takiej organizacji?...

Franus spodziewał się usłyszeć to od Wieczorka, lecz teraz poczuł w sobie niepokój, zdrzął lekko, starając się nie pokazać tego po sobie.

— Może się pan namyśli, powie mi pan jutro lub innego dnia, dobrze?

Franus zastanawiał się.

Wieczorek podniósł się.

— Innego dnia da mi pan odpowiedź, dobrze? Nic nie będę miał przeciw panu w razie odmowy...

Franus powstał również.

— Dobrze — rzekł — jutro do pana przyjdę; chcę się namyśleć, bo jak powiem tak, to już nie będę się mógł cofnąć...

— Tak, jest pan młody i nie chce przed panem ukrywać, że w razie czego zesła pana do najmniej do Oświęcimia lub Dachau, a najprawdopodobniej stryczek albo kula w głowę...

Franus wzdrygnął się, wyciągnął rękę do Wieczorka na pożegnanie.

41)

Wieczorek, nim przystąpił do drzwi, by klucz w zamku przekręcić, rzekł:

— Panie Kurpiu, zaufałem panu, życie moje w pana rękach.

— Niech się pan nie obawia...

— Do widzenia. — Wieczorek, podając rękę Franusowi, mocno jego dłoń uściśnął.

Franus wrócił na górę, zadumał się w sobie. Nie jadł kolacji, w nocy prawie oka nie zmrugał, a gdy nad ranem zasnął — majaczył. We dnie mało co do kogo mówił, czas wydawał mu się, że mija nazbyt prędko. Przy nim w fabryce majster ekopał robotnicę Polkę i wieczorem Franus zapukał do Wieczorka. Zastał go w domu. Znowu wyjrzał na korytarz, drzwi na klucz zamknął, przysunął krzesło do Franusia i prawie szepcąc z nim rozmawiał.

— Zgadza się pan, to dobrze, tylko nikomu ani słowa! Nikt nie może o niczym wiedzieć: ani matka, ani brat, ani siostra. Nawet, jak pana złapią, nie wolno sypać nikogo; trudno, samemu trzeba cierpieć lub zginąć; wydanie innych jeszcze nikogo nie uratowało.

— Niech pan będzie spokojny, ode mnie nikt się niczego nie dowie.

— Spodziewam się... Znam pana rodzinę tak dawno, ojciec pana zawsze był antyfaszysta... Na razie ze mną pan będzie się kontaktował, a jak zajdzie potrzeba, to ja pana powiążę z ludźmi.

— Co ja mam robić, niech mi pan powie; nie chcę być bezczynnym!

(d. c. n.)



## Manewry PSL

W oczach mamy jeszcze salę obrad IX-tej sesji Krajowej Rady Narodowej, kiedy to postawie wszystkich stronnictw na jednogłośnie uchwaleniu ustawy o nacjonalizacji przemysłu powstaniem z miejsca i śpiewem hymnu narodowego i pieśnią robotniczych uroczyste uczeli ten historyczny moment. Byli między nimi — rzecz jasna — również postawie PSL. Głosowali oni w końcowym głosowaniu za ustawą po poprzedniej nie udanej próbie stornowania jej różnymi „poprawkami”, które zostały przez większość Rady odrzucone. Czy głosowali szczerze? — oto pytanie, które nasuwa się musi każdemu, kto śledził prasę PSL-owską z ostatnich paru tygodni.

Nie będziemy na tym miejscu przesadzać tej sprawy i wnioskować w samolubnie poszczególnych posłów z tego stronnictwa ale wolno nam chyba zarzucić im brak konsekwencji, uwzględnimy niedawne wypowiedzi prasy PSL-owskiej na temat zagadnienia nacjonalizacji przemysłu.

Postulujemy co o tym mówi poseł do KRN, p. Zaleski na łamach PSL-owskiego „Chłopskiego Sztandaru” (Nr. 11).

„Dążenie do unajstwowienia całego wielkiego i średniego przemysłu prowadziłoby do tak potwornej przemocy Państwa nad obywatelami, że nie wahałoby się nazwać tego absurdem i przeciwstawiamy się w sposób najbardziej zdecydowany”.

„Modnego obecnie terminu „nacjonalizacja” w sensie pozytywnym nie żyjemy — zwierza się w innym miejscu p. Zaleski — gdyż nie chcemy czytelnie czarować pięknym jego brzmieniem, istotnej zaś jego treści nie rozumiemy, a rodowódów dotykać nie chcemy”.

Organ PSL proponuje natomiast: „Przejąć do spółki akcyjne na ryzyko i odpowiedzialność przedsiębiorstwa państwowego”, a zagospodarowanie zakładów przemysłowych państwowych i opuszczonych powierzyć „na jednostkowe lub zespołowe ryzyko i odpowiedzialność”.

Krótko mówiąc: PSL zmierza do odrestaurowania gospodarki wielkokapitałistycznej, bowiem jest rzeczą wiadomą, że zakłady przemysłowe — państwowe, to są przeważnie wielkie zakłady, to jest przeważnie wielki przemysł.

Słowa te były drukowane 23 grudnia ub. roku. 3 stycznia odbył się w KRN głosowanie nad ustawą o nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu w Polsce. i PSL głosowało za ustawą. Razem z całym przedstawicielstwem PSL w Krajowej Radzie Narodowej głosowało za nacjonalizacją i p. Zaleski, który jeszcze dziesięć dni przed tym gromko pokrzykiwał, że się jej przeciwstawia „w sposób najbardziej zdecydowany” i malował różne piękne szlify dla odrestaurowania spółek kapitalistycznych, aby tylko uniknąć nacjonalizacji.

Ala na tym nie koniec. Próżno szukałobyśmy po dniu 3 stycznia jakichkolwiek prób rewizji dawnego stanowiska w prasie PSL. Nie tylko, że takiej rewizji nie było, ale odezwał się raz jeszcze p. Dąbrowski, oświadczył że swolnych projektów zamienienia Polski w kolonię obcego kapitału, po to tylko aby stwierdzić, że nacjonalizacja nie nam nie przyniosła.

Jak nazwał całe to zachowanie, razem z szponką głosowania w KRN w dniu 3 stycznia za nacjonalizacją. Czy jest to tylko niekonsekwencja?

Sądźmy, że jest konsekwencja w tej pozornej niekonsekwencji. PSL ma wprawdzie odwagę atakować z flanków zasadę nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu ale nie ma odwagi postawić kropkę nad i tam gdzie jest przyparte do muru i musi wyraźnie oświadczyć „za” lub „przeciw”.

Widzimy w tym dowód, że nieposobni dziś w Polsce jeśli chce się zachować wpływy, występują jawnie z programem sprzecznym z dążeniami mas ludowych, które mają dość rabunkowej gospodarki frustów i karteli, które wypowiadają się wyraźnie za nową polityką gospodarczą naszego rządu, za nacjonalizacją wielkiego i średniego przemysłu.

(„Głos Ludu”)

## Kara śmierci za nadużycie władzy

Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę Gromczewskiego Władysława, byłego funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Skierniewicach, który w kwietniu ub. roku dopuścił się nadużycia swej władzy, bijąc i znieważając kilku legitymowanych przez siebie obywateli. W tym samym czasie bez żadnego powodu Gromczewski zabił dwoma strzałami dwóch milicjantów. W. S. O. w Łodzi skazał Gromczewskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

# Jedność działania — rekojmią zwycięstwa

Nie ma i nie może być już sporów ani w Polskiej Partii Robotniczej, ani w Polskiej Partii Socjalistycznej, co do idei jednolitego frontu. Tow. Wiesław raz jeszcze uroczyste podkreślił znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej i współpracy bratnich partii robotniczej P.P.R. i P.P.S., mówiąc, że „z dniem i kregosłupem władzy robotników i chłopów w odrodzonej Polsce, najważniejszym gwarantem i strażnikiem czystości jej zasad demokratycznych, siłą dynamiczną gwarantującą rozwój demokratycznych form, na których opiera się odrodzona Polska, jest jednolity front robotniczy, jedność działania wszystkich robotników i obydwu ich partii”.

Naczelne organy P. P. S. zajęły w sprawie jednolitego frontu stanowisko zdecydowanie pozytywne.

Zadanie, jakie stoi dziś przed organizacjami P.P.R. i P.P.S. nie polega więc na agitacji za jednolitym frontem. Zadanie polega na tym, aby tę jedność działania urzeczywistniać w codziennej praktycznej działalności, we wszystkich bez wyjątku sprawach zarówno dużych, jak i małych. Zadanie polega na tym, aby konsekwentnie realizować od góry do dołu w codziennej pracy i walce jednolity front klasy robotniczej i zacieśniać współdziałanie między organami P.P.R. i P.P.S.

Pole do tej współpracy jest ogromne bo obejmuje ono i sprawę rządów Państwem, i sprawę pracy samorządów, i sprawę odbudowy i przebudowy Polski Ludowej, i sprawę poprawy warunków życia i bytu klasy robotniczej i całego narodu, i walkę z reakcją i jej agitacją podziemną, walkę o utrwalenie demokracji i tych wszystkich zdobyczy, jakie uzyskał lud w odrodzonej Polsce.

Jeśli dziś polska klasa robotnicza wita z radością uchwałą Krajowej Rady Narodowej z dnia 3 stycznia br. o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu, to stwierdzić tu wypada, że

to historyczne zwycięstwo proletariatu i narodu polskiego jest owocem wspólnego działania i wspólnej walki Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Tylko dzięki jedności działania klasy robotniczej naród polski stał się obecnie suwerennym gospodarzem na swojej ziemi i ani księżę von Pless, ani hrabia Donnersmark, ani Schneider-Cresot, ani inni magnaci kapitału niemieckiego czy innego nie są już w stanie narzucać swojej woli i narodowi polskiemu, jak to zwykli byli czynić za czasów sanacji.

Równie konkretne, praktyczne wyniki daje dla Państwa, daje dla klasy robotniczej współdziałanie organizacji P.P.R. i P.P.S., czy to na terenie fabryki, dzielnicy miasta, czy powiatu.

W takiej na przykład fabryce, jak „Poznański”, współpraca kół P.P.R. i P.P.S. pozwoliła na wykonanie planu produkcyjnego z nadwyżką, współdziałanie peperców, pepesów i robotników bezpartyjnych w komisji aprowizacyjnej doprowadziło do likwidacji zaległości w dostawie produktów przydziałowych, do zjednoczenia się robotników bezpartyjnych wokół PPR i PPS do całkowitej przemiany w nastrojach robotników. „Jednolity front — mówi tow. Muchowa, młoda członkini PPS w firmie Poznański — to świetny pomysł, nie wyobrażam sobie, jak by to było na fabryce, gdyby każda partia robotnicza pracowała na własną rękę”.

— Wszystkie sukcesy w fabryce — oświadczył niedawno naszemu współpracownikowi naczelnemu dyrektor f-y Eisenbraun tow. Pluta, członek PPS, — zawdzięczamy temu, że istnieje u nas ścisła współpraca wszystkich ze wszystkimi — obie partie robotnicze, Rada Zakładowa wraz z Dyrekcją radzą i uchwalają jednolicie we wszystkich zagadnieniach dotyczących fabryki i robotników”.

A załoga i Dyrekcja f-y Eisenbraun

posiada istotnie poważne sukcesy. W styczniu ub. r. do pracy przystąpiło 50 robotników, obecnie liczba zatrudnionych sięga 1200. Niestannie wzrasta liczba uruchomionych krosien i wrzecion. Plan produkcji wykonany jest ze znaczną nadwyżką. Wspólnymi siłami w fabryce zorganizowano żłobek i przedszkole, zorganizowano hodowlę świń na użytek stołówki, stworzono kasę samopomocy oraz kasę pogrzebową, stworzono wiele innych ułatwień dla robotników. Wszystko to robili wspólnie pepercownicy, pepesownicy i bezpartyjni robotnicy.

Niemniej piękne wyniki daje wspólna praca peperców i pepesów w firmie Scheibler i Grohman i w całym szeregu innych zakładów przemysłowych.

Bardzo ładne wyniki daje również współdziałanie komitetów dzielnicowych PPR i PPS Dzielnicy Bałuckiej. Istnieje tu stała Komisja Międzypartyjna złożona z przedstawicieli Komitetów PPR i PPS. Zbiera się ona co tydzień, ustala plan pracy na okres tygodniowy i wszystkie planowane prace realizowane są wspólnie przez peperców i pepesów. W firmie Buhle istniały przed pewnym czasem zadrażnienia między towarzyszami koła PPR i PPS. W wyniku działalności Komitetu Międzypartyjnego Dzielnicy Bałuckiej, w skład którego z ramienia PPS wchodzi tow. Kurzawa, a z ramienia PPR tow. Borkowski zadrażnienia te zostały zlikwidowane, współpraca między kołami PPR i PPS przybrała charakter harmonijny, co zaraz znalazło wyraz i w podniesieniu się produkcji i w poprawie sytuacji na fabryce, gdzie wspólnymi siłami stworzono ostatnio żłobek i przedszkole. Ścisła współpraca obu partii robotniczych na terenie f-y Buhle znalazła również wyraz w jednomyślnie przyjętej uchwale, aby pójść do wyborów Rady Zakładowej jednolicie i wystawić jedną listę związkową, na której figurować będą zarówno pepercownicy jak i pepesownicy, jak i bezpartyjni.

Przytoczone fakty świadczą dobitnie o tych olbrzymich korzyściach praktycznych, jakie przynosi wspólne działanie organizacji PPR i PPS zarówno dla klasy robotniczej, jak i dla całego narodu.

A jednak, — i to sobie trzeba powiedzieć otwarcie — jeszcze i dziś w pewnych ogniwach zarówno PPR, jak i PPS istnieją pewne hamulce, pewne opory, jeśli idzie o praktyczną, codzienną realizację działania obydwóch bratnich organizacji partyjnych w codziennej działalności praktycznej.

Wszystkie te hamulce, wszystkie te opory, na jakie natrafia jeszcze zacieśnienie współpracy obydwóch partii robotniczych muszą być konsekwentnie zwalczane i usuwane. Każdy członek PPR powinien być świadom tego, że od jego osobistego wkładu w jedność działania obydwu bratnich organizacji robotniczych zależy zwycięstwo polskiej klasy robotniczej, zwycięstwo narodu polskiego nad reakcją, zależy przewyciężenie nędzy i biedy, zależy tempo odbudowy gospodarczej kraju, zależy dobrobyt robotników i wszystkich ludzi pracy w Polsce. Bowiem w jedności działania klasy robotniczej leży rekojmią tego zwycięstwa.

E. Uzdański.

## BAJKA i PRAWDA

W ramach uroczystości gwiazdkowych zorganizowana została w świetlicy firmy „Alart i Rousseau” ciekawa i godna uwagi impreza. Było nią piękne przedstawienie dla dzieci pt. „I prawda i bajka”, odegrane przez dzieci pracowników fabrycznych.

Obok bezsprzecznych walorów artystycznych i wychowawczych przedstawienie to zasługuje na specjalne wyróżnienie przede wszystkim dzięki temu, że grane było nie przez zawodowych artystów czy teatr kukiełek, lecz przez same dzieci. W pierwszym rzędzie podkreślić należy bardzo dobrą reżyserię i świetne, urządzone własnym przemysłem, dekoracje. Gra młodocianych artystów - amatorów stała na wysokim poziomie i dostarczała również młodocianym widzom wiele radosnych wrażeń. Bardzo ładnie wypadły wplecione w ak-

cję tańce, deklamacje i śpiew na specjalną zaś uwagę zasługuje taniec polnych myszek, wykonany przez 7-miesięczne dziewczynki: Terenię Wierchowską, Marynkę Gryglewską, i Jolanę Jachowską, jak również taniec czarownic. Występy te były nagrodzone przez publiczność owacyjnymi oklaskami i głośnymi okrzykami zachwyty.

Należy z uznaniem podkreślić godną nasładowania inicjatywę Rady Zakładowej oraz tow. Dufkiewicz, kierownika świetlicy fabrycznej, który włożył wiele pracy w zorganizowanie tej imprezy. Na specjalne słowa uznania zasługuje ob. Jackowska Tamara, która nie tylko kierowała artystyczną stroną przedstawienia ale również prowadzi kursy rytmiki i plastyki dla dzieci robotników.

Przedstawienie to będzie jeszcze raz powtórzone.

Tom.

### Czytelnicy piszą

## Podwyżka taryfy tramwajowej nie powinna dotknąć pracujących

Przeczytałem we wczorajszym numerze „Głosu Robotniczego” artykuł „Rozmowa z dyr. KEŁ. ob. Wawrzyńskim”. Dyr. KEŁ tłumaczy, że przedsiębiorstwo KEŁ. jest deficytowe, że przy obecnej taryfie do każdego pasażera dopłaca się kilkadziesiąt groszy. A w Warszawie cena biletu normalnego wynosi 5 zł. a ulgowe — 1 zł.

Nas robotników ta sprawa żywo obchodzi i dobrze się stało, że „Głos Robotniczy” tym się zainteresował. W naszej fabryce wiele się na ten temat mówi. Chciałbym więc i ja wypowiedzieć się w naszym piśmie.

To prawda, że w Warszawie ceny biletów są wyższe. Ale w Warszawie pracujący dostają specjalny dodatek do pensji, tak zwany „dodatek stołeczny”. Robotnicy łódzcy nie zbyt chętnym okiem widzieliby podwyższenie ceny biletów tramwajowych. Mamy zasadniczo tylko

dwa ulgowe przejazdy dziennie i kiedy wypada nam raz jeszcze w ciągu dnia pojechać tramwajem na zebranie, czy nawet czasem do kina, to już przychodzi nam z wysiłkiem.

Z drugiej strony, jako robotnikowi uświadomionemu, leży mi na sercu rozwój i dobro naszego miasta rodzinnego. Jakies więc wyjątkie trzeba znaleźć, żeby — jak to mówią — i wilk był syty i owca cała. Jeżeli więc naprawdę koniecznym będzie podwyższenie ceny biletów, to niech to się stanie kosztem spekulantów.

Mam nadzieję, że Miejska Rada Narodowa rozwiąże tę sprawę tak, żeby i pracujący nie ponieśli szwanku i KEŁ. przestało być instytucją deficytową.

Alojzy Hibner  
wiceprzewodniczący Rady Zakładowej firmy „John”

W dniu 9 stycznia br. zmarł nagle w 51 roku życia

s. p.

**CICHOCKI WITOLD**

dlugoletni pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

W zmarłym traci Instytucja sumiennego i oddanego jej pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ FILHARMONII w Łodzi zawiadamia, że wszystkie wydane stale passe-partout z datą ważności do 31. 9. 1945 należy przedłożyć w sekretariacie — Piotrkowska 33, I p., w godz. od 9 do 13.



# Rezolucja I-go Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej do sprawozdania politycznego Komitetu Centralnego

**1** Zjazd przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego Partii i stwierdza, że linia polityczna Partii była słuszną, tak w okresie walki o Wyzwolenie Narodu i Niepodległość Polski, jak też przez cały okres budownictwa Odrodzonej Ojczyzny.

**2** Polska Partia Robotnicza nawiązując do bohaterstwiej walki i ideowych zdobyczy polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni 70 lat, przezwyciężyła i odrzuciła błędne koncepcje w ruchu robotniczym i ugruntowała ideologię partii na zasadach utrwalenia niepodległości i bezpieczeństwa Polski oraz oparcia życia narodu i Odrodzonego Państwa Polskiego na demokracji ludowej.

Zjazd stwierdza, że Polska Partia Robotnicza jest nową Partią klasy robotniczej i mas pracujących w mieście i na wsi, Partią, która powstała i wyrosła w walce z hitlerowskim najeźdźcą o Wolność i Niepodległość Polski, o odrodzenie całego narodu w duchu demokracji.

Zjazd stwierdza, że dzięki zwycięstwu nad hitleryzmem i niemieckim imperjalizmem, dzięki temu, że w ogniu walki z faszyzmem masy ludowe zniszczyły w Polsce pozycje obszarnictwa i kapitału finansowego, co stało się możliwe przez zjednoczenie stronnictw demokratycznych we frontie narodowym, powstała jedyna w dziejach Polski szansa utrwalenia swej suwerenności politycznej i gospodarczej, wykarczowania spuścizny reakcyjno-szlacheckiej i zapewnienia pokojowego rozwoju w ramach demokracji ludowej ku rozkwitowi wszystkich sił twórczych na drodze postępu społecznego.

## Depesza do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Do Belwederu na ręce prezydenta Bieruta wpłynęła następująca depesza:

„Jego Ekscelencja Pan, Bolesław Bierut, Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Składam Waszej Ekscelencji i Narodowi Polakom najlepsze życzenia noworoczne z życzeniami narodów jugosłowiańskich pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Konstytucyjnego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii dr. Iwan Ribar”.

## Leon Krzycki opuścił Moskwę

MOSKWA (PAP) Prezes Kongresu Słowiańskiego USA i wybitny działacz amerykańskiego ruchu zawodowego, Leon Krzycki opuścił Moskwę. W czasie swojego przeszło miesięcznego pobytu w Związku Radzieckim, Leon Krzycki zapoznał się z warunkami życia narodów ZSRR, Krzycki zwiedził Moskwę, Leningrad, Saratow, Stałingrad i Zagorsk.

Na lotnisku moskiewskim Leona Krzyckiego żegnał, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego, gen. Gundurów, przedstawiciel ambasady polskiej, Matwin, przedstawiciel Związku Patriotów Polskich i inni.

## Adresowanie przesyłek pocztowych

W celu usunięcia trudności w przesyłaniu i doręczaniu przesyłek listowych, pochodzących z Polski, a przeznaczonych do ZSRR, wynikających z tego powodu, że adresy tych przesyłek wypisane są w języku polskim, pożądanym jest, aby przesyłki listowe, przeznaczone do ZSRR, adresowane były w języku rosyjskim, francuskim lub angielskim, co znacznie przyspieszy ich doręczenie.

W przypadku, gdy przesyłka adresowana będzie w języku rosyjskim (cyrylicą), dla ułatwienia kierowania tych przesyłek na terytorium Polski, nazwa urzędu przeznaczenia ma być podana również w języku polskim.

## Walka z pożarami

Jednostki miejskie i fabryczne Straży Pożarnej m. Łodzi w grudniu wyjechały ogółem 58 razy do wypadków ognia. Z tego do pożarów w suterynach i piwnicach 3 razy, w składach i sklepach 1 raz, w budynkach mieszkalnych 26 razy, w budynkach gospodarczych 2 razy, do pożarów specjalnych 10 razy, do różnych wypadków 7 razy oraz na fałszywy alarm 4 razy.

Razem wyjechało 70 sekcji w ogólnej liczbie 30 oficerów, 262 podoficerów, 345 strażaków.

**3** Zjazd stwierdza, że nakreślone w referacie politycznym Komitetu Centralnego Partii i ujęte w nim główne zadania, wyrażają słuszną podstawę generalnej linii politycznej partii na najbliższy okres. Zjazd wzywa wszystkie ognia i organizacje partyjne do wytrwałej i systematycznej pracy co-

dziennej dla realizacji wysuniętych zadań.

Zjazd wzywa wszystkich członków partii, aby przeciwstawili się wszelkim próbom wypaczenia linii politycznej partii i w szczególności zwalczała resztki sekciarstwa, które hamują pracę polityczną partii na poszczególnych odcin-

kach i utrudniają pozyskanie najszerzych mas narodu.

**4** Zjazd wzywa klasę robotniczą, masy chłopskie i świat pracy umysłowej, wzywa cały naród do udzielenia najaktywniejszego poparcia Polskiej Partii Robotniczej. Droga wytknięta przez I-szy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej prowadzi do wolności i dobrobytu wszystkich ludzi pracy, do podniesienia Polski z ruin wojny i okupacji, do zapewnienia bezpieczeństwa jej granic w oparciu o przymierze z ZSRR, o solidarność słowiańską, o przyjaźń z Anglią, Stanami Zjednoczonymi oraz z demokratycznymi państwami zachodu. Droga ta prowadzi do ostatecznego zabezpieczenia granicy zachodniej na Odrze i Niesie Łużyckiej, do zasiedlenia ziem zachodnich i pogłębienia tą drogą reformy rolnej, do nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, do systematycznej poprawy bytu mas pracujących przez wzrost wydajności pracy i zwalczanie spekulacji, do unicestwienia sił reakcyjnych, do pełnego rozwoju wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego w Odrodzonej Polsce w duchu demokracji ludowej.

**5** Zjazd wzywa ogół członków partii do wytyczenia wszystkich sił dla zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, Bloku opartego o jednolity front klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski.

Zjazd stwierdza, że jednolity front robotników i solidarne współdziałanie Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną oraz sojusz robotniczo-chłopski są najlepszą rekonią pełnego unicestwienia reakcji i jej ideologii, osiągnięcia zwycięstwa Demokracji w wyborach, jak też zrealizowanie uchwał Zjazdu, prowadzących do ludowo-demokratycznego rozwoju Polski.

## Pomóżmy dzieciom, starcom, wszystkim potrzebującym Wszyscy do Akcji Pomocy Zimowej

Zywa działalność w zwalczaniu powojennej biedy przejawiają obok samorządowych działów Opieki Obywatelskie Komitety Opieki Społecznej, sieć których pokryła całą Polskę. Ostatnio Centralny Komitet Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwem Administracji Publicznej przystąpił do zorganizowania na terenie całej Polski Akcji Pomocy Zimowej dla najbardziej potrzebujących. Istniejące już komitety terenowe, to znaczy wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne Opieki Społecznej zajęły się zorganizowaniem i przeprowadzeniem tej akcji na swoich terenach. Celem Akcji Pomocy Zimowej jest uzupełnienie normalnej opieki opiekuńczej, wykonywanej przez państwo, samorząd i stowarzyszenia w wyjątkowo dziś trudnych do opanowania stosunkach powojennych. Pomoc ta polegałaby na objęciu opieką dzieci, młodzieży, starców oraz potrzebujących pomocy repatriantów i osadników przez dostarczenie im w okresie zimowym od 1.1 do 31.11.46 r. opału lub odpowiednio ogrzanych pomieszczeń, ciepłej odzieży i bezpłatnego pożywienia.

W związku z tym w dniu 8 bm. z inicjatywy Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Łodzi odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Mijała zebranie przedstawicieli władz partii politycznych, Związków Zawodowych,

stowarzyszeń charytatywnych, organizacji młodzieżowych, duchowieństwa, prasy, spółdzielczości itd., na którym po omówieniu obecnej sytuacji i konieczności pomocy dla najuboższych w Łodzi, wybrano komitet akcji Pomocy Zimowej oraz nakreślono plan działania. W skład komitetu weszli przedstawiciele wojewódzkich zarządów partii politycznych, przedstawiciele duchowieństwa, przedstawiciele pracowników Zakładów Użyteczności Publicznej i innych placówek pracy.

Dla technicznego przeprowadzenia akcji powołano do życia 3 sekcje, a mianowicie: Sekcję Zbiórkową, do której wciągnięto wszystkie organizacje młodzieżowe, straż, harcerstwo oraz stowarzyszenia charytatywne, której zadaniem jest przeprowadzenie zbiórek ulicznych, zbiórek po sklepach, zakładach pracy, sekcje imprez i sekcje propagandową.

Dla powiększenia funduszy ze zbiórek i dobrowolnego opodatkowania się obywateli wprowadził się, w porozumieniu z władzami administracyjnymi, dopłaty do rachunków w zakładach gastronomicznych, do rachunków Gazowni i Elekrowni, do biletów teatralnych, kinowych itd.

Wierzmy, że akcja Pomocy Zimowej, która obejmie cały obszar Polski, spotka się z pełnym zrozumieniem i poparciem społeczeństwa łódzkiego. A.

## Choinka w Moskwie

Ulice Moskwy znajdują się pod znakiem Choinki. Na każdym kroku można spotkać ojca ciągnącego choinkę dla swoich dzieci. Na wystawach sklepowych iskrzą się od ognia strojne, wysokie choinki, a place moskiewskie zamieniły się w rzeczpospolitą dzieciną. Dookoła wysokich, pokrytych śniegiem świerków wyrósł cały gród domków, zawierających różne niespodzianki dla dzieci. Sklepy, w których się sprzedaje zabawki na choinkę są przepelnione. W jednym tylko uniwersumie wczoraj 6.000 osób kupiło zabawki na choinkę.

Organa oświatowe są w toku przygotowań do święta dziecięcego projektowanego z wielkim rozmachem. We wszystkich przedszkolach (jest ich w Moskwie 700) we wszystkich klubach, kinach, parkach, domach pionierów obchodzi się uroczystości święta choinki, przy czym program gier jest za każdym razem dostosowany do wieku dziecięcego. Wszystkie dzieci moskiewskie, biorące udział w tym święcie, otrzymują podarunki. Jedną z moskiewskich fabryk cukierków ofiarowała na ten cel 50.000 kg słodyczy.

Wczoraj odbyła się „choinka” w najpiękniejszej moskiewskiej sali kolumnowej domu Związków Zawodowych. Zniknęła sztywność i powaga sali, zniknął jej wygląd uroczysty, ożyły jej marmury, a kolumny przystrojone girlandami kwiatów nie uspasabiają poważnie. Przy samym wejściu wkraczamy w świat bajki. Na lamace lodu i na białe niedźwiedzie narysowane na zwierciadłach sypie się biały, gęsty śnieg. Zamiast zwykłych lamp płoną kolorowe lampiony. Spozą jednego wysuwają głowę żyrafa, a spozą drugiego mruga oczami zajączek, a dalej przyciąga wzrok lew. Dzieci spotykają znane im z bajek Czukowskiemu i Marszaka osobistości. Jednakże największą atrakcją jest sama choinka. Choć jest tak wysmukła i strojna ta ulubienica dzieci, liczy ona jednak 82 lata. Wyrosła ona w majątku

Meyry, niegdyś należącym do rodziny Lermontowa. Młody pionier wygłasza krótkie przemówienie a św. Mikołaj w którego roli niezmiennie w ciągu 10 lat występuje artysta Przebrazieński, wita w sali Nowy Rok dziecięcy. Po tradycyjnych tańcach z Królową Śnieżką na znak świętego Mikołaja zapala się choinka. Do wysokości 26 metrów płonie wszystkimi kolorami. Dzieci nie mogą oderwać oczu od kolorowych zabawek, owoców, srebra, fantastycznych ozdób i co najważniejsze od bajecznych kolorów. Dookoła choinki zaczyna się gra. Są to ruchy, śpiewy, tańce. Śmiałość dzieci jest godna podziwu. Bez najmniejszego skrępowania występują one przed kilkudziesięcym tłumem dzieci i matek. U stóp choinki odbywają się występy artystów, akrobatów, kuglarzy itd.

Opuściam salę w chwili, kiedy choinka płonąca tysiącami świateł, obraca się w takt muzyki. Następnie salę domu są istnym królestwem fantazji. Każda ściana przedstawia jakąś bajkę. Dzieci się cieszą, rozpoznają w miniaturowym świecie znanego im Gulliwera w krainie Liliputów. Tam znów chłopcy stoją w kolejce. Każdy z nich chce wsiąść do samolotu i pokreć śmigłem. Dziewczynki chętnie zjeżdżają z górki. Entuzjazm dzieci udzielił się nawet starszej kobiecie, która ku uciesze dzieci zjeżdża również z górki. Oczy dzieci nie rozbiegają się. Nie wiedzą one doład mają skierować swoje kroki. Ku karuzeli, huśtawce, diabelskiemu kołu, ku występowi cyrkowym lub w kierunku telefonu, przez które św. Mikołaj wieszkuje każdemu z osobna. Niektóre dzieci chcą osobście powinszować św. Mikołajowi. Dwunastoletnia dziewczynka Wala Smirnowa rysuje obrazek, jakiś chłopak pisze powinszowanie kołymi literami, a cała tę pocztę zabiera listonosz św. Mikołaja. Organizatorzy tej gry przygotowali w tym celu kącik z przybranymi piśmiennymi. Rodzice mogą na miejscu kupić książki i zabawki dziecięce.

## Kolejarze węzła kutnowskiego witają uchwałę o unarodowieniu przemysłu

Kolejarze węzła kutnowskiego, zebrani w dniu 4 stycznia br., po wysłuchaniu szeregu sprawozdań z ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej — o unarodowieniu przemysłu polskiego, powzięli rezolucję, w której m. in. mówili się, co następuje:

„My, kolejarze węzła kutnowskiego, witamy z największą radością uchwałę KRN-u o unarodowieniu przemysłu. Uchwała ta — to dalszy etap zwycięski na drodze demokratycznych zdobyczy ludu polskiego. Ojczyzna nasza rozpoczęła marsz zwycięski, którego ostatecz-

nym celem jest wielkość, dobrobyt i siła narodu polskiego. Uchwała ta — to zamknięcie drogi powrotu dla reakcji polskiej, tego najwstrętniejszego szkodnika narodowego.

Przyrzekamy, że na swoim odcinku pracy stać będziemy niezłomie, wypełniać swoje obowiązki, by w ten sposób przyczynić się do jak najszybszej odbudowy naszego państwa.

Z niemięszką radością witamy uchwałę Pierwszego Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej, która, jako przodująca partia narodu — prowadzi nas ku szczęśliwej przyszłości. R.

## Górnicy Krzywego Rogu wzmagają produkcję

W południowej części Ukrainy, u źródła rzeki Ingulec (dopływ Dniepru) leży Zagłębie Krzywy Róg, obfitujące przede wszystkim w złoża rudy żelaznej.

W środkowej części tego okręgu położone jest niewielkie miasto — Krzywy Róg. Na południe i północ od miasta znajdują się bogate pokłady ród żelaznych — hematytu, limonitu i magnetytu.

Przed wojną czynnych tu było 66 wielkich kopalń o wydajności od 100 tysięcy do 2,5 miliona ton rudy rocznie. W roku 1941 uruchomiono tu kopalnię „Gigant” o wydajności 5 milionów ton rudy rocznie. Ogólne wydobycie w Zagłębiu wynosi ponad 60 procent wydobycia rudy żelaznych na całym terytorium ZSRR.

W Zagłębiu tym znajdują się również złoża innych bogactw mineralnych — manganu, węgla brunatnego i grafitu. Przed wojną wydobywano w Krzywym Rogu ponadto materiały budowlane — żwir, granit i wapniak. Wykorzystując miejscowe surowce produkowano tu cegły, dachówki, cement, barwniki mineralne itd.

W okresie okupacji zaborcy faszystowscy zrujnowali cały przemysł Zagłębia Krzywego Rogu, część urządzeń fabrycznych zniszczyli, część wywieźli do Niemiec. Z chwilą wyzwolenia tego okręgu spod okupacji, przystąpiono do odbudowy przemysłu miejscowego. Obecnie czynnym jest już 40 kopalń rudy żelaznej, wznowiono produkcję materiałów budowlanych, rozpoczęto prace w 4 fabrykach wapniaku i 4 cegielniach. Ponadto odremontowano 3 kopalnie węgla brunatnego, używanego w miejscowych przedsiębiorstwach przemysłowych i przydzielanego miejscowej ludności i kopalniom.

Zagłębie Krzywy Róg jest poważnym dostawcą rudy żelaznych i manganu dla hutnictwa polskiego; tysiące wagonów naładowanych wysokogatunkową rudą wysyła się stąd do polskich hut, co przyczynia się do odbudowy gospodarczej i wzrostu potęgi Państwa Polskiego. Dostawy rudy z Zagłębia Krzywego Rogu stanowią istotne ogniwo w łańcuchu gospodarczo Polskie i ZSRR. Jak wiadomo, na mocy układu handlowego z dnia 7 lipca 1945 r. Związek Radziecki zobowiązał się dostarczyć Polsce oświeć miliona ton rudy żelaznej. Zobowiązanie to jest realizowane przez stronę radziecką, co przyczynia się wale do szybkiego uruchomienia polskich hut, do wzrostu zatrudnienia robotników.



## Kronika Łódzka

### Rocznica wyzwolenia Łodzi

Pod przewodnictwem prezydenta Łodzi, ob. Mijała odbyło się posiedzenie komitetu obchodu uroczystości związanych z pierwszą rocznicą wyzwolenia Łodzi spod jarzma hitlerowskiego.

Ustalono szereg głównych wytycznych obchodu tej uroczystości, o czym w odpowiednim czasie poinformujemy naszych Czytelników.

### Łódź liczy ponad pół miliona mieszkańców

Na dzień 1.I 1946 r. ilość mieszkańców Łodzi wynosiła 502.527, tzn., że w ciągu ostatnich czterech miesięcy cyfra ta wzrosła o 57.469.

W porównaniu z rokiem ubiegłym obserwujemy również znaczny wzrost, gdyż na dzień 1.I 1945 r. Łódź obejmowała 336.000 mieszkańców.

### Odczyt

W dniu 11 stycznia r. o godz. 19 w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego (Piotrkowska 102 p. I) staraniem Zrzeszenia Pracowników Demokratów odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat: „Sądownictwo administracyjne a Rady Narodowe”. Dyskusję poprowadzi adw. Kazimierz Mamrot.

### Wręczenie dyplomów mistrzowskich

Dnia 12 bm. o godz. 21 odbędzie się w Świątyni szklarskiej im. Narutowicza II uroczyste wręczenie dyplomów mistrzowskich i czeladniczych zawodu szklarskiego.

### Zakaz przejazdu podróżnych w wagonach pocztowych

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów zakazany jest surowo przejazd osób postronnych tak cywilnych, jak i wojskowych, w wagonach (ambulansach) pocztowych.

Wagony i przedziały pocztowe służą wyłącznie do przewozu poczty i nie mogą być dalej traktowane jako wagony pasażerskie.

### Taryfa telegraficzna

Szczegółowa, obecnie obowiązująca taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna zawarta jest w Dzienniku taryf pocztowych i telekomunikacyjnych Nr 6 z 1945 r., który zamówić można, wpłacając 30 zł. na konto czekowe Ministerstwa P. i T. w PKO Nr I-3000.

### Posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego

W czwartek dnia 10 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w szpitalu Anny-Marii dla dzieci, ul. Armii Czerwonej 15, posiedzenie naukowe Zarządu Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, oddział w Łodzi.

Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia. 2. Pokazy chorych. 3. Dyskusja. 4. Ważne wnioski.

### Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Łodzi

W ślad za powołaniem do życia w Warszawie Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, został ukonstytuowany oddział łódzki P.T.E. Zarząd oddziału łódzkiego stanowią następujący profesorowie Uniwersytetu i Szkoły Głównej Handlowej: W. Fabierkiewicz — jako prezes oraz J. Lubowicki, St. Raczkowski, K. Szczyński i W. Trampczyński — jako członkowie.

### Zbiórka na akcję pomocy zimowej

Centralny Komitet Opieki Społecznej przystąpił do organizowania akcji pomocy zimowej. W okresie od 15 ub. m. do 15 marca przeprowadzić się będzie na ten cel kwesty uliczne. W związku z tym Minister Administracji Publicznej wydał zarządzenie, wzbraniające wydawania pozwoleń na zbiórki uliczne na inne

### Obóz kondycyjny rozpoczął swe prace

Obóz treningowy dla naszych bokserów, mających walczyć z Czechami w Pradze, rozpoczął już swoje prace.

Na razie w zaprawie biorą udział wszyscy zawodnicy łódzcy. Z Bydgoszczy przyjechał do tej pory tylko Józwiak. Bokserzy poznasz przyjadą dopiero w sobotę. (W niedzielę „Warta” walczyć będzie z LKS-em). Słuzacy spodziewani są lada dzień.

### Nie wskakiwać do tramwaju!

Dn. 5.I 46 r. o godz. 19.30 przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta, wskakując do tramwaju w biegu, wpadł pod koła Bonikowski Aleksander, lat 12, zamieszkały przy ul. Lipowej 55. Przewieziony do szpitala św. Jana — zmarł o godz. 22-ej.

# Pomoc UNRRA dla Polski zostanie poważnie zwiększona

LONDYN (FAP) Radio angielskie donosi, że na konferencji prasowej w Londynie kanadyjski gen. Drury udzielił informacji o pomocy UNRRA dla Polski, jaka ma nadejść w ciągu roku.

Ludność Polski wykazuje gotowość do samodzielnego wysiłku odbudowy. Rząd polski

ożywiony jest podobnym duchem. Polacy są nastawieni optymistycznie i gotowi są do największych wysiłków, ofiar i poświęceń.

Przewidywana jest pomoc UNRRA dla Polski w 1946 r. na 471 milionów dolarów. Do starczane będą głównie artykuły żywnościowe. Pomoc UNRRA przyszła dość późno ze

względu na ogromne trudności transportowe i komunikacyjne. Obecnie okręty będą przyjeżdżać do Gdyni i Gdańska. Przywieżą one samochody ciężarowe, lokomotywy, wagony i benzynę, to znaczy artykuły niezbędne dla odbudowy komunikacji. Środki lecznicze służą być celem zapobiegawczym.

Przed wojną Polska eksportowała produkty rolnicze, obecnie odczuwa brak artykułów żywnościowych. UNRRA będzie starała się uzupełnić te braki. Do Polski wysłane będą narzędzia, maszyny rolnicze oraz nasiona.

Padło pytanie o antysemityzm w Polsce. Drury odpowiedział, że nie zauważył żadnych nogromów Żydów.

### Rozdawnictwo darów UNRRA trwa

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że mimo chwilowego wstrzymania podań o przydziały z darów UNRRA, akcja rozdawnictwa tychże jest w toku. Dotychczas rozpatrzone już około 8 tysięcy podań i obdzielono używaną odzież około 5 tysięcy rodzin (około 20 tysięcy ludzi). Wydział robi starania o dalsze kontyngenty darów, aby skorzystać z nich mogły jak najszersze rzesze najbardziej potrzebujących. Władze rozdzielcze uskarżają się na brak zrozumienia dla ich pracy ze strony społeczeństwa, które z jednej strony zarzuca im powolność w pracy, a jednocześnie samo pracę utrudnia. Przejawia się to na przykład w tym, że posiadający już asygnaty przydziałowe, nie spieszą się z odebraniem darów, zwlekając po kilka tygodni, co utrudnia prowadzenie ksiąg, a przychodzenie po dary w ostatniej chwili przed zamknięciem magazynu powoduje zamieszanie i bardzo często daje powody do nieporozumień z pracownikami.

### Ograniczenia wywozowe

Początek nie wolno przesyłać do Czechosłowacji banknotów i monet słowackich, czeskich jak i czechosłowackich. Zakazany jest również wóz papierów wartościowych wszelkiego rodzaju i książeczek oszczędnościowych.

Natomiast wóz innych walut, z wyjątkiem niemieckiej i węgierskiej, jest dozwolony.

Złoto, srebro i platyna, w stanie surowym, mogą być wwożone pocztą do Czechosłowacji, pod warunkiem jednak oddania ich do dyspozycji Bankowi Narodowemu w Pradze.

## Sportowcy firmy „Geyera” sposobią się do nowych rozgrywek. — Młodzież robotnicza na kortach tenisowych

O konieczności i korzyściach krzewienia kultury fizycznej wśród mas robotniczych, ciężko pracujących zawodowo, pisaliśmy już niejednokrotnie. Niestety, jeszcze do tej pory sport nie wszędzie znajduje zrozumienie wśród młodzieży robotniczej. Na przykład w firmie Geyera młodzież niezbyt chętnie garnie się do sekcji sportowej przy świetlicy.

— Młodzież nasza mało na ogół interesuje się sportem — uzala nam się kierownik świetlicy i przysposobienia wojskowego, ob. Trzcziński. Przeważnie mamy starych zawodników przedwojennych. Na nich opiera się głównie nasza akcja bokserska, która w chwili obecnej należy niewątpliwie do czołowych zespołów łódzkich. Zawodników starych mamy jednak mało i trzeba się liczyć z tym, że będzie ich stopniowo ubywało. Potrzebny nam jest więc koniecznie „narybek”.

— Na każdej zbiórce przysposobienia wojskowego namawiam młodzież — mówi ob. Trzcziński — do uprawiania sportu i sadzę, że jednak namowy moje odniosą pożądany skutek.

— Obecnie mamy u siebie trzy sekcje sportowe: bokserską, lekkoatletyczną i tenisową. Do tej ostatniej należy około 14 zawodników. O sprzęt w postaci rakiet i piłek stara się zarząd sekcji, a głównie jej kierownik, popularny działacz sportu łódzkiego, ob. Stepien. Mammy u siebie również korty tenisowe, z których obecnie korzystają w sezonie nie synowie fabrykantów, lecz młodzież robotnicza, członkowie naszej sekcji tenisowej — kończy z dumą nasz rozmówca.

„Biały sport” przestał więc być sportem ekskluzywnym, który mogli uprawiać tylko

uprzywilejowani i niedługo stanie się z pewnością i u nas sportem tak demokratycznym, jakim jest już od dawna w Szwecji lub w Związku Radzieckim.

Na zakończenie warto nadmienić, że zwolenników tenisa czeka w niedługim czasie ciekawa impreza w postaci pierwszego meczu tenisowego w hali pomiędzy sekcją tenisową Geyera a zespołem Widzewskiej Manufaktury. Mecz odbędzie się w hali Widzewskiej Manufaktury z udziałem najlepszych rakiet obu klubów.

### Bokserzy „Geyera” wznawiają „wieczory czwartkowe”

Po dłuższej przerwie, spowodowanej brakiem przeciwnika, bokserzy b. firmy Geyera wznawiają dzisiaj swoje „wieczory czwartkowe” spotkaniem z drużyną „Zjednoczone”.

Walczyć będą następujące pary: Kaczmarek II — Cyranek, Kamiński — Czarniecki, Bednarek — Adamiak, Krych — Kazimierzczak, Mazur — Michałak II, Kowalewski — Kijewski, Kaczmarek Michałak III, Trzęsowski — Kukulak oraz Krakowiak — Szczepański.

Spośród wymienionych zawodników 9 bierz udział w obozie treningowym, urządzonym dla naszej reprezentacji, mającej walczyć na meczu z Czechami 20 bm. w Pradze. Są to: Kamiński, Czarniecki, Adamiak, Kazimierzczak, Mazur, Kowalewski, Kijewski, Kaczmarek oraz Szczepański.

Zawody dalsze odbędą się w sali Geyera o godz. 19-ej.

## Z życia Partii

# Narada kierowników wydziałów personalnych

W dniu 8 bm. wydział personalny wspólnie z wydziałem przemysłowym zwołał szeroką konferencję członków PPR kierowników wydziałów personalnych w przemyśle. Celem tej narady było rozpracowanie zasad polityki kadr w przemyśle.

Referat o uchwałach Zjazdu wygłosił tow. Mijał.

Poszczególne towarzysze składali sprawozdania ze swojej działalności. W dyskusji, która wywiązała się następnie wyonili się cały szereg ciekawych, istotnych spraw. Towarzysze podkreślili, że na wyższych stanowiskach najlepiej, najofiarniej pracują, byli robotnicy. I dlatego też wsty skłnie wysiłki należy zosrodkować na kształceniu nowych robotniczych kadr, obsadzać kierownicze stanowiska w przemyśle nowymi ludźmi — odpowiadającymi nowej Polsce — robotnikami i inteligentami pracującymi.

Wiele czasu w dyskusji poświęcono zagadnieniu walki z kradzieżami w fabrykach, zagadnieniu, które, niestety, wciąż jeszcze musi skupiać uwagę wszystkich świadomych robotników. Towarzysze stwierdzili, że bardzo pożądanym byłoby zrealizowanie projektu wysuniętego przez naszych delegatów na zjeździe partyjnym, mianowicie, wprowadzenie książeczek pracy, co umożliwiłoby zlozdziejom znalezienie pracy w innych zakładach przemysłowych czy instytucjach.

Tow. Tymiańska (fabryka Poznańskiego) wskazała, że powinna być przeprowadzona stała kontrola w trakcie produkcji na wszystkich oddziałach. U Poznańskiego stempluje się każda sztukę wyprodukowanego materiału. W innych zakładach przemysłowych zaprowadzono także społeczne lotne komisje, co daje pozytywne wyniki. Koła PPR wspólnie z kołami PPS powinny w fabrykach podjąć szeroką propagandową pracę w celu podniesienia świadomości obywatelskiego pracowników.

Poruszono także zagadnienie szkolenia kadr wykwalifikowanych robotników. W przemyśle włókienniczym sprawa ta przed stawia się nieźle, natomiast w przemyśle skórzanym i papierniczym niemal nic w sprawie nie zrobiono.

Wielu towarzyszy omawiało zagadnienie premii towarowych i wszyscy wypowiedzieli się za znormalizowaniem premii. — Tow. Grzesiak kierownik wydziału przemysłowego wyjaśnił, że zostały już podjęte prace uporządkowania tych spraw.

Tow. Grzesiak wygłosił referat o aktualnych zagadnieniach w przemyśle, omówił znaczenie ustawy o unierodowieniu przemysłu, wybory do Rad Zakładowych oraz sprawę planu 3-letniego.

Z kolei głos zabrala tow. Stock kierowniczka wydziału personalnego komitetu wojewódzkiego PPR.

Tow. Stock wskazała, że jeżeli plan 3-letni ma być naprawdę zrealizowany trzeba jak najwięcej robotników, chłopów i pracowników umysłowych wysunąć na stanowiska kierownicze.

— Na terenie naszego województwa — mówi tow. Stock — jeszcze za mało w tym kierunku działaliśmy. Na ogólną cyfrę 2888 nowych kierowników w przemyśle na przemysł włókienniczy, ośrodkiem którego jest Łódź przypada tylko 579. Trzeba więc rozwinąć energiczną w tym kierunku akcję. Trzeba w górę wyciągać uczciwych robotników, a także inteligentów — inżynierów, techników. Inteligencja techniczna może i powinna zająć czołowe miejsce w szeregach budowniczych Polski demokratycznej.

I kierownicy wydziałów personalnych — członkowie naszej partii muszą pamiętać o tym, że kiedy chodzi o obsadzenie stanowisk decydującą powinna nie legitymacja partyjna, a szczerzy stosunek do nowej rzeczywistości do pracy i kwalifikacje.

Należy także wziąć pod uwagę, że nowokreowanych dyrektorów czy kierowników należy otoczyć staranną opieką. Często się zdarza, że robotnik na stanowisku dyrektora fabryki nie może podołać zadaniom, gdyż ma zły personel pomocniczy — buchallera, czy inżyniera, który wykorzystuje brak „oficjalnego” wykształcenia swego zwierzchnika. Dlatego więc nowym dyrektorom trzeba pomóc, trzeba im dać dobrych uczciwych współpracowników.

### „Radcy pana radcy” w Teatrze Robotniczym

Nie wszyscy towarzysze wiedzą o fakcie, że przy ul. Południowej 11 istnieje, pracuje i rozwija się „Teatr Robotniczy”, założony staraniem grona miłośników sceny, doskonałych artystów i amatorów, teatr przeznaczony dla ludzi pracy, teatr, który ma im przynieść chwilę rozrywki po męczącym dniu w fabryce.

Ostatnio grana sztuka Michała Bałuckiego „Radcy pana Radcy” wzrusza i śmieszy do łez najsympatyczniejszą publiczność łódzką — rodzin robotnicze. Takich rozabawionych twarzy nie widziało się od dawna. Takich miłych słuchaczy pozazdrościć może niejedyn teatr na większą skalę.

W dniach 10 i 11 bm. wystawiona będzie wspomniana sztuka Bałuckiego ostatnie dwa razy. Kto jej jeszcze nie widział, kto nie śmiał się do łez z zabawnych perypetii „radców pana radcy” — niech przyjdzie w tych dniach do „Teatru Robotniczego” na Południową 11.

Bilety od 10 złotych wwyż sprzedawane są w kasie teatru codziennie. Dla członków Związków Zawodowych ceny biletów są już od pięciu złotych.

Doprawdy, miła, kulturalna i przede wszystkim tania rozrywka, tańsza, niżby można w dalszym czasie przypuszczać. Rud,



W Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR, ul. Piotrkowska 262, w dniu 10.1.46 r., w czwartek, o godz. 18 (6 po pol.) (ow. Kuliński wygłosi referat dla słuchaczy Kursu agitatorów pt. „PPR — Nową Partią — spadkobierczynią najlepszych tradycji narodu polskiego i klasy pracującej”.

Zebrań Nauczycieli PPR'owców

Zebrań Kola Nauczycieli PPR odbędzie się dnia 15 stycznia 1946 r. o godz. 10 punktualnie w lokalu Dzielnic Śródmieście-Lewa, Południowa 11. Obecność obowiązkowa.

Cennik pieczywa

Spółeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dniu 7 stycznia 1946 r. ustaliła cenę pieczywa:

- 1 kg chleba żytniego z mąki 80%—19 zł.
1 bułka pszenna wagi 6 dk z mąki 70% — 3 zł. 50 gr.

Ceny powyższe są obowiązujące dla handlu detaliczno - prywatnego od dnia ogłoszenia aż do odwołania. W sklepach spożywczych cena wymienionego pieczywa nie może przewyższać ceny podanej w cenniku.

W wypadku pobierania cen wyższych należy powiadomić Wydział do Walki z Lichwą i Spekulacją Wojenną Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, p. 336.

Inspektor Ochrony Skarbowej.

Diżury aptek

- Dziś diżurują apteki:
Wasmra — Piotrkowska 67,
Ryła — Kopernika 26,
Kobna — Sienkiewicza 29,
Hamburga — Stalina 50,
Groszkowskiego — 11 Listopada 15.

Pracownicy Zarządu Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych, zamiast życzeń noworocznych, przekazali w dniu 9 stycznia 1946 r. Łódzkiej Rodzinie Radiowej zebrane wśród siebie 2145 zł. na sieroty po zamordowanych przez Niemców i poległych żołnierzach.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W. P.

Dziś i codziennie Wesele Figara Beaumarchais, które w dniu jutrzejszym grane będzie po raz 25. W niedzielę o godz. 15 Pan Jowialski Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie Ostrożnie, świeżo malowanej Fauchois z Woszczerowiczem, Godlewską, Jęzierską, Łabuńską, Luczyką, Mrozowską, Bugajskim, Daczyńskim, Maliszewskim i Modrzewskim. W próbach Świerszcz za kierownictwem Dickensa.

ESTRADA POETYCKA

W niedzielę o godz. 16 w gmachu PIST (Gdańska 32) Listy Chopina, druga audycja Estrady w wykonaniu: Małyszka, Kreczmar (recytacje), Wilkomirskiej (fortepian) i prof. Strömengera (słowo wiążące).

Stanisław Ryszard Dobrowolski wśród robotników

Centralny Robotniczy Dom Kultury—TUR, kontynuując akcję wieczorów autorskich, stanowiących skontaktowanie autora z przedstawicielami czytelników ze świata pracy, a zaangazowanych wieczorem Wł. Broniewskiego, w najbliższą sobotę, tj. dnia 12.1 br. o godz. 18 urządził Wieczór Autorski pod hasłem: „Stanisław Ryszard Dobrowolski wśród robotników”.

Wielkie zasługi głośnego poety proletariackiego ściągną gremialnie robotników Łódzkich do CRDK. Cała Łódź masowym przybyciem da wyraz swej sympatii dla poety.

Wstęp za zaproszeniami. W celu uzyskania zaproszeń należy zgłaszać się telefonicznie do CRDK, tel. 112-57 i 114-40.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — PRZEJAZD 34

Dziś PREMIERA komedii w 3-ach aktach Teatru Iszara Rittnera

p. t. „GŁUPI JAKÓB”

z LUDWIKIEM SEMPOLIŃSKIM w roli Teofila Reżyseria: Michał Molina

Początek przedstawień o godz. 19.15, w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15. Kasa czynna od godz. 18, w niedz. i święta od godz. 10-tej.

Co usłyszymy przez radio

6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.24 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.36 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Płacówka” Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 Koncert z płyt. W progr. Luigi Cherubini — Symfonia D-dur. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazetę. 15.15 Płyty. 15.20 Sprawozdanie posła Szymbanka Piotra ze Zjazdu Woj. Stronnictwa Ludowego. 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Skrzynka listów” — w oprac. inż. Juliana Bohusza. 2) „W trosce o zdrowie” — por. Stefan Sielicki. 3) Płyty. 16.00 W-wa. 18.50 Rozmaitości. 19.00 W-wa. 19.15 Pogad. Łódzkiej Rodzin Radiowej red. Jana Piotrowskiego. 19.50 W-wa. 21.50 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 „Dwaj romanasy” — montaż słow.-muzycz. Wł. Andrzej Bogucki, Kazimierz Chrzanowski i Franciszka Leszczyńska. 22.30 W-wa. 23.00 Zakończenie audycji i Hymn do 23.05.

PKK dziękuje

Składa niniejszym serdeczne podziękowanie komendantowi Polskiego Obozu Istchede — Holden Norwegia, jak również wszystkim jego kolegom za złożenie 899,56 koron norweskich dla Polskiego Krzyża w Gdyni.

Z powyższych koron uzyskaliśmy po wymianie na złote polskie sumę 8.905,60 złotych.

Suma ta przeznaczą się w dużej mierze do ulżenia pomocy bliżnim.

Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Gdyni.

AKCJA PREMIOWA DLA DZIECI CZYTELNIKÓW „GŁOSU ROBOTNICZEGO” KUPON Nr. 16 Wyciąć i zachować

OBUWIE: męskie, damskie, sportowe i dziecięce w wielkim wyborze poleca Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi po cenach umiarkowanych w następujących sklepach bławatnych: Nr. 1. ul. Piotrkowska 101, 2. „ Legionów 5, 3. „ Główna 7, 4. „ Gdańska 30.

DO DOMU OBSERWAC.-ROZDZIELCZEGO (Miejskie Pogotowie Opiekuńcze) Rada Zakładowa Wytwórnia P.M.T. w Łodzi ofiaruje dla wychowanków Zakładu następujące materiały w imieniu pracowników wytwórni: 1. 15,93 m materiału koszulowego. 2. 66,00 m materiału sukienkowego 3. 62 sztuk chustek. 4. 30,00 m flaneli. 5. 39,80 m materiału ubraniowego. 6. 21,00 m kretomu. 7. 29,00 m koszulowego dziecięcego. 8. 6,00 m materiału fartuchowego Przewodniczący Rady Zakładowej: (R. Ządło).

PORCELANĘ dla hoteli i restauracji poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi Zielony Rynek 6. Zarząd.

Ogłoszenie

Na zasadzie art. 5 ust. z dnia 7 października 1921 r. o przepisach po-zadkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 655) na podstawie § 3 Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26. 6. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 611). Zarząd Miejski w Łodzi zabrania urządzania wszelkiego rodzaju pochodów, prze-marszów, pociągów itp. ulicą Piotrkowska. W wypadkach wyjątkowej wagi ewentualne zezwolenia wydaje Zarząd Miejski, Wydział Techniczny, Oddział Ruchu Drogowego, ulica Piotrkowska Nr. 64. Winni niezastosowania się do tego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Łódź, dnia 9 stycznia 1946 r. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Różne

POSZUKUJE w twórców i dostawców materiałów krawatowych. Wytwórnia Krawatów Henryk Gościaw, Andrzeja 2. RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, ul. Sosnowa 28/36, A. Zemek. JANIK Janina prosi o podanie adresu lub przyjazd koleżankę z Konstancinowa koło Łodzi.

WAKUJĄCE POSADY LEKARZY I SANITARIUSZY Wydział Zdrowia PUR komunikuje, że wakuja stanowiska lekarzy na punktach etapowych PUR-u oraz wykwalifikowanego personelu sanitarnego średniego na terenie Pomorza Zachodniego, Śląska Dolnego i na Mazurach. Informacje udziela codziennie Wydział Zdrowia PUR (Łódź, Piotrkowska 29) w godz. 10—12.

PRZYBORY SZEWSKIE KOLKI i KOPYTA RAABEGO w każdej ilości Ceny niskie Łódź, Cegielińska 25, tel. 152-05.

PLOMBY OLOWIANE i PLOMBOWNICE poniklowane dostarcza wytwórnia „O & O W” z O D Z — Plac Wolności Nr. 10. Zadzajcie oferty. MASZYNY DO SZYCIA nowe lub używane w dobrym stanie poszukuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółdzielni, ul. Ogrodowa 74.

Dr. med. E. MIKULICZ lekarz, dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

UPRASZA się o zwrot papierów i fotografii skradzionych 5.1.46 r. w sklepie na Śródmiejskiej za wynagrodzeniem Paulina Lipińskiego, Zachodnia 52 m. 1. SKRADZONO z mieszkania palto w którym były dowody, legitymacja Zw. Zawodowego Drukarzy, legitymacja Zakł. Graficznych „Książka”, metryka urodzenia. Zaświadczenie szczerzenia przeciw durowi i kartę rozp. Upraszam o łaskawy zwrot wymienionych dowodów na imię Paweł Kryda, 11-go Listopada 38 m. 19. UNIEWAŻNIA SIĘ skradzione dokumenty: palcówkę, kartę rejestracyjną z RKU, metrykę urodzenia i kartki żywnościowe Dominika Taduska, Łódź, ul. Piotrkowska 103, m. 20. ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Fenderia Józefa, Młła 4. SKRADZONO kartę rzemieślniczą z Cechu Piekarskiego i legit. PPR. Grzelaka Mariana. Trebicka 8/6 (Choińny). ZGUBIONO kartę repatriacyjną Kazmierczaka Bronisława, Żeromskiego 9/42. UNIEWAŻNIA SIĘ palcówkę i legitymację szkolną Wasiak Marii, Kilińskiego 235/6. ZGUBIONO palcówkę, prawo jazdy szoferkiej, legit. PPR i nominację z M. O. w Warszawie Nowakiego Stefana. ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i legit. fabryczną Porczyńskiego Józefa, Sokola 16. UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione legitymacje szkolne Rybarczyka Jana, Pasikowskiego Jerzego i Ziętalska Eugeniusza. ZGUBIONO palcówkę, dowód PKP, prawo jazdy wojskowe i kartę rejestracyjną z RKU Pasieńskiego Alfreda, Rzgowska 254/1. SKRADZONO palcówkę na nazwisko Zewald Zofii, Doly, Dolna 21. ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Wiecheckiego Wacława, Kilińskiego 143, m. 19.

SKRADZONO książeczkę wojskową, wykaz meldunkowy i kartę wełnową Banaszkiewicz Franciszka, Widzewska 30 (Stoki).

UPRASZA SIĘ o zwrot zgubionych dokumentów na nazwisko Morajda Stefan, zam. w Łodzi, Kadłbka 27a, m. 1.

JANUSZ STACHOWIAK, zam. w Żarnowcu, gm. Bogusławice, pow. Piotrków, zagubił woj-skową kartę rejestracyjną.

ZGINĘŁA SUKA z parku przy Narutowicza, róg Kilińskiego, rasy „Foksterier ostrowski”, maści białej, głowa oraz łata na boku koloru cięglastego. Odprowadzić względnie powiadomić za wynagrodzeniem. Sklep spożywczy, Narutowicza 25.

DNIA 7. 1. 1946 r. zaginął pies policyjny wilczur, obrącz z łańcucha, na tabliczce — Dahms Gustaw Adolf 61, tylna lewa łapa przestrzelona, prosi się o odprowadzenie za wynagrodzeniem, ulica Żwirki Nr 4, m. 5a, Sasin.

Kupno i sprzedaż LOSY do 46 Loterii Klasowej są do nabycia w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi przy ul. Moniuszki 4 i p.

KUPIJE wszelkie dodatki krawieckie, Pilsudskiego 52 (sklep) Połać Józef.

TEATR Kameralny Domu Żołnierza zakupił egzemplarz sztuki Zapolskiej „Ich czworo” Zgłoszenia Przejazd 34.

ESIAŻKI wszelkiej treści w wszystkich językach kupuje Księgarnia „Oświata” — Piotrkowska 182.

MASZYNY do pisania — liczenia — szycia kupno — sprzedaż — naprawa. Kupujemy również uszkodzone. Radwańska 4/6.

EMALIOWANE naczynia kuchenne, kołdy emalowane oraz łyżki wszelkiego rodzaju sprzedaje Hurtownia Łódź Rzgowska 3 przy Placu Reymonta. Ceny hurtowe. Tel. 132-29

PASY pedne, firma „De-Te-Ha”. Narutowicza 42, tel. 152-73.

PARASOLKI najmodniejsze lasony poleca: Wytwórnia Parasoli, Łódź, Piotrkowska 118.

ŻAUCZUK naturalny kupujemy w każdej ilości. Reklama” Potrkowska 46.

KUPIE białą pikę bawełnianą, białą organ-dymę, białą taflę, Piotrkowska 97 m. 16.

CENTRALA GOSPODARZA, Zoła Szuchiewiczówna, Piotrkowska 9, tel. 171-26. Poleca po cenach hurtowych wszelkie Artykuły do użytku domowego: kolory, ultramarzyn, mydło, pasty, świece, lampy, wszelkiego rodzaju szczerki itp.

KUPIE fotel na kółkach w dobrym stanie dla chorego. Tel. 186-05, między 10—15.

BIURKO, fotele, szafy, stoły, wagi, puszki, słoje, beczki żelazne, worki jutowe. — Legionów 5, sklep 2, od 12—15.

Lokale

ODSTĄPIE sklep za zwrotem kosztów urządzenia i remontu, Kopernika 27 (owocarnia).

ODSTĄPIE na dogodnych warunkach sklep z inwentarzem. Wiadomość: Śródmiejska 48/19.

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia i wygodny, okolicca Zielonego Rynku za dopłatą zamienie na podobne w pobliżu Piotrkowskiej. Informacje tel. 173-50.

Zaofiarowanie pracy

POWAŻNA firma włókiennicza poszukuje od zaraz pracowników obeznanych z biurowością i bankowości, oraz gońca. Zyciorysty i oferty pod „Włókno”.

POTRZEBNA wykwalifikowana kettlarke, Helm i S.ka, Łódź, Śródmiejska 22.

DO RADIO „NASŁUCHU” poszukiwana osoba władająca biegle językami obcymi (angielski, francuski, rosyjski). Oferty sub „Radio-service” do administracji „Głosu Robotniczego”.

CENTRALA Aprowizacji Przemysłu Metalowego (Wigury 21) przyjmie buchaltera, stenotypistkę, magazyniera oraz sily biurowe. Reflektuje się tylko na sily rutynowane. Oferty sub „C. A. P. M.” składać do dnia 15 bm. do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133.

PRACOWNICA domowa potrzebna natychmiast. Zgłosić się — Mielczarskiego 4, m. 9.

FROTIER, woźny i dozorca nocny poszukują pracy, Kilińskiego 49, m. 23.

NAPVCHACZ wykwalifikowany do fabryki północach potrzebny. Fatryka północach „Mars” Śródmiejska 22.

SAMODZIELNA gospodyni-kucharka poszukuje pracy na wsi lub w mieście. Lipowa 42/36, Sadowska.

KSIEGOWA-bilansistka przyjmie pracę na godziny. Oferty: „Nr. 176” — „Głos Robotniczy”.

DYREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi poszukuje trzech szoferów-mechaników. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Obsad Biura Personalnego DOKP (ul. Śródmiejska 20), godz. od 10—12.

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świętych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 234-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”. D.06053